

UMIAŁKOWE CIEKAWOSTKI

2022/2023

GAZETKA DLA RODZICÓW I DZIECI



PRZEDSZKOLE NR 20 ŚMIAŁKA UMIAŁKA

OS. ORŁA BIAŁEGO 29

61-251 POZNAŃ

TEL. 61 879 61 99

e-mail: przedszkole20umialek@interia.pl

Drodzy Rodzice

Wokół się zieleni, zbliża się wiosenny czas. Powoli w niepamięć będą odchodziły narty, sanki i bałwanki, a zbliża się małymi krokami aromat wiosny mieniący się kolorami, tęczy na niebie, pachnącymi baziami i kolorowymi kwiatami. Prezentujemy państwu wczesno wiosenny numer naszej gazetki.

Zapraszamy do lektury.

Redakcja

Ewa Motyl

Sylwia Sikorska

Agnieszka Tomicka



CIEKAWOSTKI O WIOŚNIE

Wiosna

Dni stają się dłuższe, słońce mocniej przygrzewa, zbliża się wiosna. Świadczą też o tym pierwsze śpiewy ptaków, odzywających się jeszcze niepełnym głosem w słoneczne dni. To ptaki, które spędziły u nas zimę i czekają na stosowną chwilę, żeby wkroczyć w pełną wiosnę. A jednocześnie zaczyna się wielki powrót ptasiej braci z zimowisk i wyścig o to, kto zajmie najlepsze miejsca na gniazda i wychowanie młodych. Kogo możemy się wkrótce spodziewać, które ptaki będą pierwsze, a które zawitają do nas, jako ostatnie? Obserwujcie pilnie otoczenie, patrzcie w niebo, nasłuchujcie głosów!

Ptasie zwiastuny wiosny.

Ptaki wracają z zimowisk według stałego kalendarza powrotów. Człowiek obserwuje te przyloty już od wielu, wielu lat, bo powracające ptaki to zapowiedź wiosennych zmian, cieszących także nas.

„Święta Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszka” – mówi przysłowie ludowe. I rzeczywiście to jeden z najwcześniej przylatujących do nas ptaków. Przyloty **skowronka** zaczynają się już od połowy lutego. Skowronek jest małym ptakiem, żyjącym wśród pól i łąk. Nie wszyscy mają możliwość zauważyć jego powrót. Ale na pewno wszyscy znają jego śpiew, który słychać w pełni sezonu - wibrujący, wznoszący się nad polem wraz ze zrywającym się w górę ptakiem.

Wczesną wiosną łatwiej nam zauważyć powroty ptaków dużych, zwłaszcza, kiedy wracają grupowo, a najlepiej takich, które żyją w pobliżu człowieka. Do pierwszej grupy należy żuraw, do drugiej nasze boćki.

Żuraw przylatuje do nas na przełomie lutego i marca. Jest ptakiem o prawdziwie królewskim wyglądzie! Porusza się wręcz majestatycznie. W locie żurawie bywają mylone z bocianami. Ale uwaga – można nie dać się zmylić – **żurawie lecą w skupieniach, które nazywamy kluczem**. Jeśli słyszymy, że ktoś widział klucz lecących bocianów, możemy sądzić, że były to żurawie – **bociany nigdy nie tworzą kluczy**. Jeśli przy tym lecące ptaki odzywają się charakterystycznym, trąbiącym głosem (klangor), prawdopodobieństwo zamienia się w pewność.

Nieco później, bo od drugiej połowy marca, wracają bociany.

Nasza wieś jest mocno przywiązana do ich widoku, a wszędzie ptaki te są witane z radością. Gniazdo boćka na dachu domostwa miało przynosić szczęście, a i teraz gospodarze chętnie zakładają na dachu specjalne podstawy, żeby ułatwić mu założenie gniazda. Bociany zwykle wracają do zajmowanego od lat tego samego gniazda, ale jeśli coś przeszkodzi w powrocie ubiegłorocznemu towarzyszowi, w gnieździe pojawi się inny. Para wita się w gnieździe klekotem, – czyli szybkim „klapaniem” dzioba. Wszyscy znamy ten dźwięk.

WIOSENNE ZABAWY DLA DZIECI

Początek wiosny to dobry czas na zabawy ruchowe z dzieckiem na świeżym powietrzu. Jednak, co robić na dworze, gdy piasek w piaskownicy jest jeszcze twardy, a na huśtawkę za zimno? Propozycje na wiosenne zabawy dla dzieci.

Gdy robi się coraz cieplej, zabawy ruchowe na dworze to najlepsza forma spędzania wolnego czasu z dziećmi. Jazda na rowerze, hulajnodze bądź rolnkach czy gra w piłkę pozytywnie

wpłyne nie tylko na zdrowie, ale i samopoczucie naszych pociech. Na spacery ubieraj dziecko na cebulkę, tak, aby w trakcie zabawy można było z niego zdjąć kolejne warstwy. Maluch uniknie w ten sposób przegrzania, przewiania, a w konsekwencji przeziębienia.

Gry i zabawy w lesie

Fantastyczną zabawą jest wspólne szukanie pierwszych oznak wiosny i tropienie śladów. Zabierz dziecko do lasu bądź parku i pobawcie się w detektywa. Zabawa polega na szukaniu przebiśniegów, krokusów, pierwszych pączków na gałązkach czy kiełkujących roślin. Taka forma spędzania czasu z dzieckiem może być także doskonałą lekcją o środowisku. Z kolei, jeśli dysponujesz ogrodem albo działką zaangażuj malucha w wiosenne porządki. Grabienie liści, zbieranie suchych gałązek to świetna zabawa dla każdego dziecka.

Wiosenne porządki

Wiosenne porządki są potrzebne nie tylko na podwórku, ale także w domu. Kiedy zbliża się upragniona wiosna pozbywamy się niepotrzebnych rzeczy, myjemy okna. Zaangażuj swoje dziecko we wspólne sprzątanie, a przekonasz się, że to może być wspaniała zabawa. Ważne, aby rodzice wychodzili naprzeciw oczekiwaniom swoich podopiecznych i sami wymyślali jak aktywnie i na wesoło spędzić wspólny czas.

Zabawy ruchowe dla dzieci

Obserwacja ptaków to także jedna z form na wiosenną zabawę z najmłodszymi. Kiedy świat budzi się do życia, nie tylko rośliny, ale także patki ukazują swoje oblicze. O tej porze roku słyhać je bardzo wyraźnie. Atrakcją dla dzieci będzie podglądanie ptaków przez lornetkę a także spacer w poszukiwaniu ich gniazd. Maluchy lubią również naśladować dźwięki ptaków. A gdy zrobi się zimno, zaproponuj dziecku zabawę w udawanie latania. Chwila biegania po łące z jednoczesnym machaniem ramionami to nie tylko szybka i skuteczna rozgrzewka, ale też fantastyczna zabawa dla dzieci.



Kiedy wypada pierwszy dzień wiosny? Kiedy znów będzie ciepło?

Symbol dłuższych dni i krótszych nocy - pierwszy dzień wiosny. Wiosna kalendarzowa, jak co roku wypada 21 marca w, ale astronomiczna, związana z wejściem Słońca w znak Barana zacznie się dzień wcześniej, już 20 marca. Słońce nie zawsze wędruje tak samo, dlatego też pierwszy dzień wiosny astronomicznej może się zmieniać. Możliwe, że za 100 lat wiosna zacznie się już 13 marca! Pierwszy dzień wiosny podwójnie świętować mogą Benedykt, Marzanna, Filemon i Mikołaj – wtedy wypadają też ich imieniny.

Czym charakteryzuje się pierwszy dzień wiosny?

Po często ponurej i mroźnej zimie rozkwitająca i zazieleniająca się natura jest pierwszym symbolem początku wiosny. Zmienia się pogoda – wzrasta temperatura, niebo jest rzadziej zachmurzone i można spodziewać się dużej liczby słonecznych dni. Jediną wadą wiosny może być tylko większa częstotliwość występowania burz.

Jak możemy uczcić pierwszy dzień wiosny?

Najpopularniejszym obrzędkiem związanym z nadejściem nowej pory roku jest pożegnanie Marzanny – słomianej kukły symbolizującej zimę. Rytuał pochodzi od słowiańskich Jarych Godów, czyli cyklu obrzędów żegnających zimę. Słowianie początek wiosny obchodzili bardzo hucznie, bawili się wspólnie, a przede wszystkim robili mnóstwo hałasu, co miało jeszcze skuteczniej odpędzić zimę. Obecnie zwyczaj ten traktowany jest jak forma zabawy.



„NIE” – NAJTRUDNIEJSZE I NAJBARDZIEJ POTRZEBNE SŁOWO Z UST RODZICA

Nie oszukujmy się. Dzieciom bardzo trudno zaakceptować odmowę, a jako doskonali manipulatorzy, sprytnie potrafią wymóc na nas zgodę. Co zrobić, by słowo „NIE” zawsze znaczyło dokładnie to, co zakładamy i po morzu wylanych łez nie zmieniło się w „NO DOBRZE”?



Trudna odmowa

Kochamy nasze dzieci miłością niemożliwą do opisania. Uwielbiamy je całować i przytulać, cieszymy się każdym ich sukcesem, pragniemy robić im niespodzianki, kupować prezenty. W skrócie robimy wszystko, żeby spełnić dziecięce marzenia. Jednak taka postawa może okazać się zgubna, bo czegoś w niej brakuje. Słowa „nie”.

Przyznajmy przed sobą otwarcie – odmawianie nie należy ani do najłatwiejszych ani do najprzyjemniejszych chwil w naszym życiu, tym bardziej, jeżeli mamy powiedzieć „nie” do dziecka. Często wiąże się to z poczuciem winy po stronie dorosłego i strumieniem łez po stronie młodego człowieka, może zamienić się w niekończące się negocjacje, a w skrajnych przypadkach nawet w regularną wojnę. Jednak to, że mamy z czymś trudność, nie oznacza wcale, że nie powinniśmy tego robić.

Niby wiemy, że nie wolno wszystkich dziecięcych zachowań aprobować, ani owijać w bawełnę, gdy należałoby po prostu czegoś zabronić. **Tylko co z tego, jeśli życie pokazuje, że gdy malec zrobi odpowiednio głośną awanturę w sklepie, to większość rodziców kupi coś ekstra, mimo że czują się z tym faktem niekomfortowo.**

Dlaczego asertywność wobec naszych dzieci tak kiepsko nam wychodzi?

Rodzic prawdziwy

Przyczyn nie trzeba daleko szukać, najczęściej jest nią nasza zwykła codzienność. Praca pochłania większość naszego czasu, obowiązki domowe same się nie wykonają, o kondycję nikt za nas nie zadba, a do tego dochodzą sprawy w urzędach czy inne nieprzewidziane i czasochłonne zdarzenia. Przy takim tempie życia czas spędzany z dzieckiem staje się towarem deficytowym. Myślimy, że nie warto ani chwili marnować na kłótnie. Prędzej czy później jednak takie uleganie zacznie pracować na naszą niekorzyść. Relacje z dzieckiem staną się bardzo płytkie i powierzchowne, nie nabiorą nigdy głębi. **Nie uda się poznać prawdziwych potrzeb malucha, spełniając wszystkie jego zachcianki.** Z biegiem czasu przestaniemy być rodzicami, a zredukujemy się do roli sponsorów. Jak wybrnąć z takiej pułapki?

Bądźmy szczerzy, to nie działa i w niczym nie pomoże. **Nie musimy dzieciom rekompensować finansowo tego, że lubimy swoją pracę,** tym bardziej nie możemy czuć się winni, że zarabiamy na życie, bo nie mamy innego wyjścia. Co ważniejsze, te nowe zabawki, tablety, quady – niczego nie zastąpią, a tylko wtłoczą młodego człowieka w ciasne ramy konsumpcjonizmu zalepiającego tylko na krótką chwilę jego wewnętrzne rany. **Zamiast tego, postanówmy sobie, że straty w miłości zrekompensujemy miłością, straty w rozmowach – rozmowami, straty w czasie – czasem.** I skończmy z wymówkami. Lepiej zrezygnować z zajęć jogi albo przelożyć mycie podłóg na następny dzień, żeby pograć z dzieckiem w kółko i krzyżyk, naprawdę. Skoro jesteśmy rodzicami, bądźmy nimi prawdziwie – uczestniczmy w życiu dziecka. Na pewno w każdej sytuacji (z wykluczeniem chorób, czy innych tego typu kwestii) można znaleźć na to czas i siły.

Rodzic bez super mocy

Inna przyczyna tkwi w fakcie, że ulegamy idealnemu wizerunkowi rodziny. Wyobrażamy sobie, że nasze kontakty z dzieckiem muszą być cukierkowe i niezmaćcone problemami. Nie chcemy kłopotów, boimy się ich i wolimy zrezygnować z czegoś dla świętego spokoju. Ale jest coś, czego boimy się jeszcze bardziej – osądu innych, stwierdzenia, że nie radzimy sobie z własnym dzieckiem.

Co jednak, jeśli faktycznie długo nie uda nam się uspokoić dziecka, bo nie kupiliśmy zabawki w sklepie? A jeśli nic? Myślę, że nie ma rodzica, który na każdy problem syna czy córki ma gotowe remedium. **Odmówiliśmy sobie prawa do prawdziwości, odrzuciliśmy możliwość odczuwania negatywnych emocji, udajemy, że nie ma frustracji, bezsilności, gniewu czy rozczarowania, a to przecież także jest częścią nas.**

Aby zdjąć z siebie ciężar oceny innych wystarczy przyznać, że nasze rodziny nie muszą być perfekcyjne, a relacje z dziećmi wcale nie muszą być bezproblemowe. **Powinny być przede wszystkim pełne miłości i prawdziwe, oparte na wzajemnym szacunku, który daje prawo do różnic, do wolności i bycia sobą.** Nie musisz być super rodzicem z super mocą, bądź sobą – robiącym wszystko co możesz. Bądź wystarczająco dobrym rodzicem. Nie musimy wstydzić się tego, że drażni nas dane zachowanie dziecka. Jest jak najbardziej w porządku, gdy mówimy dziecku o swoich emocjach w sposób dostosowany do jego możliwości pojmowania. Nie będzie na pewno w porządku wobec nikogo, gdy zaczniemy tłumić nerwy zamiast je nazwać. One kiedyś i tak poszukają sobie ujścia, a wtedy dziecko poczuje się niesprawiedliwie potraktowane albo wyładujemy się na kimś innym.

Rodzic świadomy

Przyczyn problemów z asertywnością wobec dzieci może być znacznie więcej i tak naprawdę dotyczą nas – rodziców. To my czujemy się winni, to my chcemy mieć idealną rodzinę, to my boimy się tego co inni powiedzą. **Warto przeanalizować swoje własne motywy świadomie, aby móc nad nimi pracować.**

Zastanów się w jaki sposób odmawiasz dziecku? Czy w ogóle potrafisz mówić „nie”? Co cię skłania do nadmiernego ulegania? Czy robisz to, aby uśmierzyć własną winę? Czy chcesz uniknąć konfrontacji albo konieczności radzenia sobie ze swoim rozczarowaniem? A może po prostu w ogóle nie potrafisz być asertywny nie tylko wobec swojego dziecka? Cokolwiek by było przyczyną, możesz to dalej tolerować, albo popracować, aby to zmienić.

Poświęć wieczór na poszukanie swoich granic, pomyśl co ci przeszkadza, co ci się podoba, a potem ustal z pociechą zmiany i zacznij bycie konsekwentnym od siebie.

Dlaczego warto?

Wytyczając granice, robisz wielką przysługę zarówno sobie jak i swojemu dziecku. Możesz wierzyć albo nie, ale **dzieciństwo bez żadnych granic, to dzieciństwo bardzo samotne, przeżyte w chaosie, zdezorientowaniu, w poczuciu braku bezpieczeństwa i braku miłości.** Dzieci chcą poznawać prawa rządzące światem i relacjami, a także granice dopuszczalnego zachowania. Zasady czynią ich codzienność przejrzystą, zaś zbyt wiele wyborów lub niespójności może wywołać w nich niepokój. Oczywiście zarówno maluchy, jak

i starszaki czy nastolatki, próbują te przepisy omijać, a granice przesuwać, ale robią to przede wszystkim po to, żeby sprawdzić czy ta granica dalej jest, żeby się dowiedzieć, czy jest na tyle istotna, że ktoś zareaguje. Jeżeli jej nie znajdą, będą szukać dalej.

Naucz swoją pociechę trudnej sztuki asertywności poprzez dobry przykład. Kto inny ma to zrobić, jeśli nie ty? **Wyznaczając granice, stajesz się inspiracją dla dziecka do tego, aby ustaliło własne.** Pokaż, że można w taki sposób odmawiać, żeby nie urazić nikogo i być w zgodzie z samym sobą. Wyjaśnij, że nikomu nie wolno łamać zasad, że nie są one po to, by ludzi ciemnić, ale żeby uporządkować stosunki międzyludzkie.

Warto też pamiętać o tym, że dom jest przygotowaniem do samodzielnego życia i radzenia sobie w społeczeństwie i ze społeczeństwem. Nie wychowuj dziecka w bańce mydlanej, bo ona prędzej czy później pęknie. **Nie dawaj mu złudzeń, że wszystko mu się należy i na wszystkie jego pomysły świat przystanie, bo to nieprawda.** Dla rozwijającego się człowieka lepsze jest oswojenie się z tym, że nie wszystko w życiu mu się należy i będzie spotykał się nie tylko z aprobatą, ale i odmową. Przeżywanie rozczarowań w bezpiecznym środowisku domowym, przy wsparciu kochających rodziców nauczy dziecko, jak sobie radzić w takich trudnych chwilach. Brak podobnych doświadczeń sprawi, że poza domem dziecko będzie bezbronne.

Czy namawiam do tego, żeby już nigdy na nic się nie zgadzać w sytuacjach, gdy dziecko o coś prosi? Nie. Czy uważam, że granic nie wolno przesuwać w ogóle, ani zmieniać zasad i nastolatka traktować jak przedszkolaka. Nie.

Zachęcam tylko (albo aż) do zrezygnowania z wyrażania zgody na wszelkie dziecięce kaprysy i do trwania przy swoim zdaniu, jeżeli wcześniej już coś zostało ustalone, czyli do asertywności i konsekwencji. Jest to ważne, aby wszystkim żyło się lepiej i dziecku i rodzicom i pozostałym członkom rodziny, a także osobom spoza, waszym gościom, nauczycielom czy kolegom dziecka.



Źródło: <https://www.mamazone.pl/artykuly/starsze-dziecko/przedszkolak/rozwoj-i-wychowanie/asertywnosc-wobec-dzieci>

TYLKO 20 MINUT DZIENNIE...

„Codzienne czytanie dzieciom i radykalne ograniczenie mediów wizualnych jest najlepszą inwestycją w ich przyszłość.” Jim Trelease Głośne czytanie dzieciom 20 minut dziennie i codziennie to od lat propagowany model wychowania czytelników. Najlepszym jednak wzorcem czytelniczym dla dziecka są jego rodzice lub opiekunowie. Dzieci uczą się, bowiem przez obserwację. Jeśli w domu, z którego wyrasta maluch, nie ma książek, nie ma czytających rodziców trudno od niego oczekiwać zainteresowania literaturą. Czytajmy sami, czytamy dzieciom do snu lub w ciągu dnia. Codzienne czytanie to ceremonia, w którym nie chodzi tylko o książkę, ale o przytulenie, o poczucie bezpieczeństwa i poświęcenie uwagi.

To również świetny sposób na przyjemne spędzenie czasu i niezapomnianą zabawę.

Głośne czytanie:

- rozwija wyobraźnię – zmusza do zastanowienia się i do analizy, jest przeciwieństwem telewizji, gdzie wszystko mamy podane jak „na tacy”
- uczy myślenia logicznego, przyczynowo – skutkowego
- buduje więź między czytającym rodzicem i dzieckiem
- rozbudza ciekawość świata – dziecko odtwarza zachowanie ulubionych bohaterów, którzy służą mu za przykład, ważne by podsuwać dziecku wartościowe książki
- wzbogaca język, poprawia zrozumienie tekstów i poleceń
- kształtuje nawyk czytania - styczność dziecka z literaturą od najmłodszych lat wzbudza zainteresowanie literami i chęć samodzielnego czytania
- rozwija inteligencję emocjonalną, empatię, wrażliwość moralną
- pomaga radzić sobie z emocjami i problemami.

Jak zachęcić dziecko do czytania – 15 sposobów?

Co możesz zrobić, żeby twoje dziecko należało do tych czytających?

– porady dla rodziców.

Pozytywne nastawienie-jeśli tata o książkach wypowiada się pogardliwie i mówi, że lepszy jest film, a i mamy z książką w ręku dziecko nie widzi, to nie pokocha czytania. Musi widzieć, że książki to jest to! Opowiedz o książce, którą właśnie czytasz, mów dziecku, co jest w niej ciekawego, pokaż okładkę. Czas czytania. Jeśli rodzicom trudno wykroić w ciągu dnia chwilę na spokojną lekturę, można wprowadzić „czas na książkę”. Oczywiście, gdy dziecko jest młodsze, czytać muszą mu rodzice. Jeśli wprowadzicie zwyczaj głośnego czytania, to nawet starsze dziecko z chęcią posłucha. Niech to będzie taka mała rodzinna tradycja. Wybierz odpowiednio. Książka musi być stosowna do wieku. Dla najmłodszych – z grubymi kartkami oraz kolorowymi ilustracjami. Najbardziej opornego przedszkolaka zaciekawi książka z okienkami, pod którymi coś się kryje. Dobór książki powinien uwzględniać też zainteresowania dziecka Niech książka pojawia się także wtedy, gdy szukacie odpowiedzi na jakieś pytanie, np. „jak duże były dinozaury?”

Nie tylko książki. Czytać można też czasopisma. Pozwól, aby dziecko samo obejrzało otrzymane pismo, potem siądź i czytaj razem z nim. Rozmawiaj o tym, co było dla niego zajmujące, bo lektura jest wtedy ciekawsza, gdy można dzielić się przemyśleniami. Czytaj głośno i rób to z radością! Wcielaj się w bohaterów, czytaj piskliwie, grubo, szeptem i głośno.



Wciągnij swoje dziecko w świat czytanej książki. Nie wstydź się czytania na głos, dziecko wcale nie ocenia, za to ceni wysiłek i zainteresowania rodzica. Daj wybór. Niech w domu książki będą o różnej tematyce, niezależnie od płci dziecka. Pomóż dziecku poszukać czegoś interesującego dla niego. Jeśli lubi określony rodzaj książek – dostarczaj je, z czasem możesz podsuwać też coś innego.

Odwiedźcie bibliotekę. Niech książkę pomoże wybrać bibliotekarz, będzie na pewno bardziej interesująca. Idźcie na zakupy. Odwiedźcie dużą księgarnię z założeniem: każdy kupuje jakąś książkę dla siebie. Podyskutuj z dzieckiem o tym, co chce wybrać i dlaczego. Jeśli dziecko zaczyna czytać, pozwól, żeby czytało Tobie i nigdy nie okazuj zniecierpliwienia. Nie poprawiaj, nie koryguj. Bądź cierpliwym słuchaczem- przyniesie to znacznie lepsze efekty niż bycie „nauczycielem”.

Jeśli dziecko nie chce czytać samodzielnie – sięgnij po komiksy: mało tekstu, łatwo zrozumieć sens z obrazków, ale... nie do końca, więc prędzej czy później dziecko zacznie podczytywać, o co chodzi. Sięgnijcie po gry, które usprawniają czytanie: „sylaby”, „słówka”, „scrabble”: dzięki zabawie literami dziecko zacznie lepiej czytać, a czynność, którą wykonuje się z łatwością, daje więcej radości.

Zrób książkę dla dziecka: weź jego fotografię (możesz też zaplanować sesję pod tytułem „ jeden dzień z życia” i każdą z nich podpisz jednym lub kilkoma zdaniami. Taka książka znacznie bardziej zachęci do czytania. Zepnij lub zbinduj tak powstałą książkę. Osoby lubiące scrapbooking mogą tworzyć całe albumy z rodzinnymi lub innymi opowiastkami. Nic na siłę. Jeśli dziecko nie jest zainteresowane daną książką, odłóż ją. Pozwól odstawić niedokończoną na półkę. Nie zmuszaj do czytania, zachęcaj, proponuj i licz się z tym, że dziecko może odrzucić to, co wybierze rodzic.

Zrób coś z książką. Oczywiście niedosłownie: przygotujcie teatrzyk lub umówcie się, że przez cały dzień będziecie bohaterami wybranej historii. Zróbcie krzyżówkę, rebus, labirynt. Zaprojektujcie grę, która będzie się rozgrywać w świecie wybranej opowieści. Narysujcie ilustrację, ułóżcie dalszy ciąg.

Motywuj do samodzielnego czytania: przygotuj karteczki z „zadaniami”. Jeśli dziecko ją przeczyta i zadanie wykona (np. „ten, kto podskoczy trzy razy i zawoła : „hura”, dostanie cukierka), będzie na niego czekała niespodzianka. To motywuje do czytania ze zrozumieniem.



MARCHEWKOWE KOCIE OCZKA

To smaczny pomysł na wykorzystanie zdrowej marchewki. Ciasteczka smakują rewelacyjnie i są godne polecenia :-)

Składniki:

25 już złożonych ciasteczek:

- 225-230g maki pszennej
- 100g masła
- 2 marchewki (dość duże)
- 3/4 łyżeczki proszku do pieczenia
- 35g cukru pudru

Dodatkowo:

- konfitura/dżem
- cukier puder do posypania ciastek

Sposób przygotowania:

ETAP 1:

Marchew obrać, umyć, a następnie zetrzeć na małych oczkach tarki. Marchewka powinna być starta na dość drobno.



Ciasto:

Mąkę połączyć z proszkiem do pieczenia oraz cukrem, a następnie dodać masło i startą marchew.

Wszystkie składniki dokładnie wyrobić - i w razie potrzeby dosypać mąki lub dolać odrobinę wody.



Formowanie:

Z ciasta uformować kulę, a następnie cieniutko je rozwałkować i powykrawać z niego niewielkie kółka. W połowie z nich wyciąć mniejsze otworki.

Wszystkie ciasteczka przeżyć na blachę wyłożoną papierem do pieczenia.



Pieczenie:

Ciastka piec w rozgrzanym piekarniku przez 15-17 minut w temperaturze 190 stopni. Ciastka powinny być delikatnie zarumienione.



Składanie ciastek:

Ciastka przed złożeniem powinny być wystudzone. Na środku każdego kółka położyć niewielką ilość konfitury/dżemu i przykryć ją/go ciastkiem z otworem.

Gotowe ciastka oprószyć cukrem pudrem.



Źródło: <http://gotujmy.pl/marchewkowe-kocie-oczka,przepisy-szybkie-i-smaczne-przepis,260816.html>

POCZYTAJ MI MAMO, POCZYTAJ MI TATO

Co każdy przedszkolak wiedzieć powinien?

Chociaż jestem jeszcze mały, chociaż mam niewiele lat
To wiem dużo już o świecie O mnie zaś dba cały świat!
Bo dorośli w całym świecie uczą nas jak mądrze żyć mówią w domu i przedszkolu jak
bezpiecznym zdrowym być.
Teraz wam opowiem wszystko-każdą z zasad powiem wam!
Bądź ostrożny w swych zabawach-nie kop piłką, gdzie popadnie:
Nie popychaj swych kolegów, tylko baw się z nimi ładnie!
Z prądem oraz zapalkami bądź ostrożny także w domu!
Proś rodziców by pomogliby krzywda nie stała się komuś!
Nie kap się tam, gdzie nie wolno- tam gdzie nie ma ratownika!
Lodowisko wybierz sztuczne, a niesztucznych zaś unikaj!
Nie chodź również po budowach, tam jest bardzo niebezpiecznie!
Tam jest zawsze wstęp wzbroniony! Przestrzegaj tych zasad koniecznie!
Na ulicach, drogach, drózkach tylko lewą stroną idź!
Miej światełko odblaskowe tam ostrożnym trzeba być!
Zawsze zdrowo się odżywiaj, jedz owoce i warzywa
Często soki pij i mleko- w nich witamin moc się skrywa!
O higienę dbaj codziennie –myj się często a dokładnie!
Byś się nie dał złym chorobom- byś wyglądał zdrowo, ładnie!
Żadnych lekarstw nie dotykaj –nie bierz ich bez pozwolenia!
Bo lekarstwa- wszyscy wiedzą- służą tylko do leczenia!
Z telewizją nie przesadzaj i uważaj z komputerem!
Zamiast długo siedzieć przed nim lepiej przejeźdź się rowerem!
I na konie taka rada –to warunek jest konieczny!
Słuchaj Pani i Rodziców byś był zdrowy i bezpieczny!



ZABAWY STYMULUJĄCE ROZWÓJ MOWY

"Przygoda w lesie"

Pod lasem w małej chatce, mieszkała mama z ośmiorgiem dzieci, nazywały



się:

A< O < E< U< I< Y< A< E.

Pewnego razu dzieci poszły na grzyby do lasu, ale nie zabrały ze sobą ani zegarka, ani kompasu – więc zgubiły się i zaczęły rozpaczać: ECH, ECH, ECH, ECH.

Ale mama nie traciła nadziei na odnalezienie swoich dzieci, wołała je więc głośno: A-O, E-U, I-Y, A-E.

Niebawem Dzieci się odnalazły i w rodzinie zapanowała wielka radość: OCH, OCH, OCH.

Cieszyły się wszystkie zwierzątka w gospodarstwie:

- kotek, który mruczał – MIAŁ, MIAŁ, MIAŁ, MIAŁ
- piesek, który szczekał – HAU, HAU, HAU, HAU
- koza, która meczała – ME, ME, ME, ME
- krowa, która muczała – MU, MU, MU, MU
- koń, który rżał – IHA-IHA, IHA-IHA

Mama ugotował pyszną kolację, przy której pomogły jej dzieci: CIACH, CIACH, CIACH, MACH, MACH, MACH – MNIAM, MNIAM, MNIAM.

Po skończonej kolacji i leśnych przygodach, dzieci szeroko ziewnęły i szybciotko zasnęły: AAAAAAAAAAAAAAAAAA – CHA PSI, CHA PSI, CHA PSI SIA

ZABAWY MATEMATYCZNE - PROPOZYCJE ZABAW W DOMU

Układanki z kółek (kamyczków, koralików, szyszek, patyczków, itp.) ·Przygotowujemy 10 dużych kółek. Układamy je przed dzieckiem w szereg i mówimy: Policz i pokaż na palcach ile ich jest. Będę czarował kółka. Patrz uważnie. Dorosły zmienia układ kółek. Po każdym przekształceniu pyta dziecka: Jest ich tyle samo jak poprzednio? Jeśli dziecko milczy, bo ma wątpliwości dorosły zachęca: Policz. Może także dodać: Pamiętasz, pokazywałeś na palcach. Był dziesięć. Czy teraz jest tyle samo?

Nakrycie do obiadu

Dziecko ustala ile osób będzie jadło obiad, dla każdej ustawia krzesło (para). Przy każdym krzeselku stawia talerz płytki, na nim głęboki, obok ustawia łyżki, widelce, szklanki itd. Na koniec przeliczy, czy wszystkiego jest po równo.

Segregacja zakupów

Dziecko rozpakowuje zakupy i sprawdza, czy np. mama kupiła odpowiednią liczbę jabłek, tak by starczyło dla każdego.

Winda

Jest bardzo dobrą okazją do rozmawiania z dzieckiem o numeracji pięter, wymieniania numerów pięter, które znajdują się niżej, i tych, które są wyżej.

Sprzątanie

Można zaproponować dziecku ustawienie zabawek (lalek) według np. wielkości. Numeruje je i stwierdza: Ta jest pierwsza, ta druga itd.

Ławki w parku

Podczas spaceru można liczyć z dzieckiem ławki: pierwsza, druga, trzecia, czwarta... Siadamy na trzeciej – dziecko ustala, że pierwsza i druga ławka znajduje się po lewej stronie, a czwarta i piąta po prawej.

Oglądanie książeczki

Podczas czytania bajki warto zwrócić uwagę na liczby stron, przewertować książkę odczytując na głos liczby: Pierwsza, druga, trzecia... Następnie można otworzyć książkę w dowolnym miejscu i poprosić dziecko o odczytanie numerów stron w jedną, jak i w drugą stronę wraz z zamianą ról. Dorosły może podawać numery z zamkniętymi oczami, a dziecko będzie sprawdzało, czy się nie pomylił.

Kalendarz przeżyć

Ćwiczenie wymaga przygotowania długiego paska papieru, podzielonego na dni tygodnia. Ten „niby” kalendarz przymocowujemy nad łóżkiem dziecka i wieczorem każdego dnia pytamy: „Co się dzisiaj wydarzyło? Narysuj to. Codziennie kalendarz zapełnia się nowymi informacjami, dorosły dokonuje ich podsumowania poprzez wymienienie dnia tygodnia wraz z sytuacją, które dziecko uznało za ważne. Jednocześnie odwołuje się do wydarzeń minionych, a nawet można notować wydarzenia przyszłe. Tym sposobem wprowadzamy pojęcia „wczoraj”, „dzisiaj”, „jutro”, „pojutrze” – zaznaczamy to na kalendarzu

poprzez strzałki. W kalendarzu ważną rolę pełnią również noce. Matki często, bowiem tłumaczą dzieciom pojęcie jutra poprzez odwołanie się do snu np.: Jutro będzie jak wstaniesz.

Zabawy z figurami

Do naszej zabawy należy przygotować minimum 3 koła o różnych wielkościach (duże, średnie, małe) najlepiej w tych samych kolorach z wyjątkiem najmniejszego. Różnica w rozmiarach powinna być widoczna. Jeśli dziecko ma problemy ze zrozumieniem poleceń np. prawidłowym określeniem rozmiaru pomagamy mu w tym wskazując prawidłowe odpowiedzi, do momentu aż samo zacznie sobie z tym radzić.

Od najdłuższego do najkrótszego

Elementy potrzebne do zabawy: około 10 patyczków różnej długości (najdłuższy niech ma nie więcej niż 15 cm), można je przygotować na przykład z patyków do szaszłyków. Kładziemy przed dzieckiem wszystkie patyczki i pozwalamy, aby chwilę nimi manipulowało tak, jak chce. Następnie prosimy dziecko, aby ułożyło patyczki w rzędzie od najdłuższego do najkrótszego. Jeśli poradzi sobie z tym zadaniem, może ułożyć je jeszcze odwrotnie, czyli od najkrótszego aż do najdłuższego patyka. Na koniec dziecko samo może wymyślić dowolną sekwencję, wzór patyczkowy i ułożyć je według własnego klucza.

Liczenie klamerki do bielizny

Materiały potrzebne do nauki: Tektura, mazak, klamerki do bielizny. Do budowy planszy może być wykorzystany dowolny rodzaj tektury.

Podziel tekturę na pięć części. Narysuj jedną kolorową kropkę w pierwszej części, dwie w drugiej itd., aż do pięciu. Podobnie jak na tekturce, narysuj na klamerkach kropki – jedną na pierwszej, dwie na drugiej itd. Oprócz tego ponumeruj kropki od 1 do 5.

Po kilku próbach dziecko z przyjemnością samo będzie przypinało klamerki do części tektury z odpowiednią liczbą kropek. Po pewnym czasie dziecko skojarzy nazwy liczb z liczbą kropek

Fasola w słoiku

Materiały potrzebne do nauki: Pusty, przezroczysty słoik, fasola

Jest to bardzo pouczająca gra, zwłaszcza, gdy jest ona połączona z nagrodami.

Weź pusty, przezroczysty słoik o dowolnej pojemności i kształcie.

Włóż do niego dowolną liczbę nasion fasoli (od 1 do 9).

Poproś dziecko, by spojrzało na nasiona fasoli i spróbowało odgadnąć, ile jest ich w słoiku.

Następnie wysyp fasolę ze słoika i pomóż mu policzyć ziarenka.

Jeśli zgadło, otrzymuje symboliczną nagrodę.

Zadziwiające jest, jak szybko dzieci dochodzą do wprawy w zgadywanie.

Liczbę ziaren fasoli można stopniowo zwiększać.

Narysuj tyle kółek, ile jest dziurek

W trakcie tego zadania można sprawdzić, czy dzieci potrafią już ustalić równoliczność w taki sposób, w jaki jest to wymagane w szkole. Potrzebny jest dziurkacz i kilka pasków papieru, a także ołówek. Zadanie jest zorganizowane tak: - Dziecko robi na pasku papieru dziurkaczem tyle dziurek, ile chce. Dziurki zwykle tworzą nieregularny szereg.

- Dorosły proponuje: Narysuj tyle kółek ile jest dziurek.

- Po narysowaniu kółek dorosły radzi: Sprawdź, czy kółek jest tyle, ile dziurek. Połącz kreskami dziurki z kólkami. W zadaniu tym dzieci uczą się także jeszcze jednego sposobu ustalania równoliczności – łączą kreską elementy jednego zbioru z elementami drugiego zbioru. Dlatego to zadanie trzeba kilka razy powtórzyć.

Dodawanie i odejmowanie z pokazywaniem, ile jest przedmiotów w pudełku
Dzieci mają pudełka i drobne przedmioty do liczenia. Rozwiązują następujące zadania:

·Dodawanie.

Dzieci wkładają do pudełka np. 6 kasztanów, dokładają 4 policzone kasztany.

Na koniec pokazują na palcach, ile razem kasztanów jest w pudełku.

Odejmowanie. Dzieci wkładają do pudełka np.,8 policzonych kasztanów, zabierają 4 kasztany.

Na koniec pokazują na palcach, ile kasztanów zostało w pudełku. Tego typu zadania dzieci układają i rozwiązują w parach.

Jedno dziecko liczy drobne przedmioty i wkłada je do pudełka lub wyjmuje je z niego.

Drugie dziecko pokazuje na palcach, ile przedmiotów jest w pudełku.

Czy po zmianie położenia liczonych obiektów jest ich nadal tyle samo?

Należy przygotować dla każdego dziecka po kilkanaście jednakowych klocków (kółka, trójkąty, prostokąty).

- Czy trójkątów jest nadal tyle samo? Dziecko ustawia trójkąty w szeregu, liczy je i stwierdza: "Mam... trójkątów". Układa kolejno trójkąty tak, aby przylegały do siebie i ponownie je rozsuwa. Po każdej zmianie ułożenia trójkątów zastanawia się, czy nadal jest ich tyle, ile było na początku. Jeżeli chce, może liczyć trójkąty po każdej zmianie ich układu.

- Czy prostokątów jest nadal tyle samo? Dziecko ustawia prostokąty w szeregu, liczy je stwierdza: " Mam... prostokątów"

Układa je tak, aby tworzyły tabliczkę a potem ponownie je rozsuwa. Po każdej zmianie ułożenia prostokątów zastanawia się, czy nadal jest ich tyle, ile było na początku. Jeżeli chce, może liczyć prostokąty po każdej zmianie ich układu.

Czy tu i tu jest tyle samo?

Potrzebne będą następujące zbiory przedmiotów: kartonowe kółka i prostokąty, klocki i guziki, patyczki w dwóch kolorach. W każdym zbiorze ma być więcej niż 10 elementów.

Chodzi o to, aby dziecko po jednym spojrzeniu na zbiór nie mogło ustalić ile jest w nim elementów. Dorosły organizuje dzieciom takie zadania: ·

- Kółka i prostokąty.

Dziecko ma ustalić, czy jest ich tyle samo, czy nie. Jeśli chce liczyć trzeba do tego zachęcać. Potem dorosły mówi: Sprawdź, czy się nie pomyliłeś. Połóż na każdym prostokącie kółko.

Gdy dziecko to wykona, dorosły stwierdza: Możesz liczyć, możesz ustawiać w pary.

- Klocki i guziki. Tu także dziecko ma ustalić, czy jest ich tyle samo czy nie. Jeśli chce może liczyć. Dorosły mówi tak jak w poprzedniej zabawie.

- Patyczki w dwóch kolorach. Podobnie jak wcześniej dziecko ma ustalić, czy jest ich tyle samo czy nie. Jeżeli chce może liczyć. Dorosły mówi tak jak poprzednio.

Podobnych zadań trzeba organizować dzieciom kilkanaście. Chodzi o to, aby nabrały wprawy w ustalaniu równoliczności przez tworzenie par po jednym elemencie z porównywalnych zbiorów.

WIOSENNE ZAGADKI



Jak się nazywa ta pora roku,
Gdy się zielenić zaczyna wokół?
Skowronek nad polem śpiewa,
Kwiaty forsycji kwitną na drzewach.

Przysiadły na topoli, stare gniazdo poznały,
dzieciom na powitanie
o wiosnie klekotały.

„MAŁE POGADUSZKI” - dokończ zdanie

Wiosna budzi.....

Wyczarowuje kolorowe.....

Wiosenna pogoda jest.....

Spacerując wiosną można zobaczyć.....

O wiosennym poranku słyszeć.....

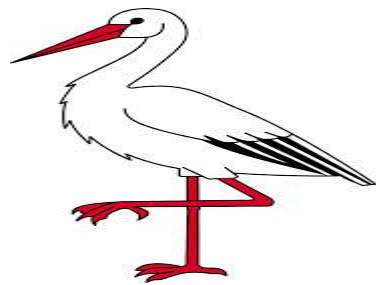
Wiosną rosna.....

Dzięki wiosnie....

Przyszła wiosna od lasku
Z kluczykami przy pasku.
A te klucze pachnące
Można znaleźć na łące. (pierzyski)

Gdy się schowa za chmury, świat się
staje ponury.

A weselej na świecie, kiedy śmieje
się z góry.



Nie ma lepszej lotniczki
Ogon niczym nożyczki
Lepi gniazdo pod strzechą,
Jest dla ludzi pociechą,
W powietrzu toczy kółka,
Kto to taki (jaskółka)

ZADANIA DLA RODZICÓW I DZIECI

Rysowane wierszyki

Rysowane wierszyki to rysunki, których powstawaniu towarzyszą rymowanki opisujące powstały obrazek. Stanowią fantastyczną zabawę rodzica z dzieckiem. Rysowane wierszyki stanowią formę relaksu dla dzieci nadpobudliwych, jak również pobudzają dzieci zahamowane. Pobudzają procesy poznawcze dziecka (spostrzeganie, uwaga, wyobraźnia), rozwijają pamięć odtwórczą oraz wpływają na stymulowanie mowy dziecka.

Rodzic może rysować sam lub prowadzić rękę dziecka trzymając ołówek. Inną możliwością jest samodzielne rysowanie dziecka lub zachęcanie do dorysowywania nowego elementu lub pokolorowania powstałego obrazka. Dziecko może wodzić po śladzie rysunku palcem i wypowiadać słowa rymowanki.

Oto przykłady rysowanych wierszyków:

Auto

To prostokąt
I dwa kółka
Z przodu kwadrat
Z tyłu rurka
Więc już wiecie
Że to auto ma być przecież



Dymek

Leci dymek przez kominek
A tuż za nim drugi dymek
A za drugim dymek trzeci
Lecą razem przez kominek

Jabluszko

Rysuje serduszko, ale bez czubeczka
Tu środek, ogonek
Brakuje listeczka
Zobacz, co tu z drzewa spadło
Duże, smaczne, słodkie jabłko



Słonko

Duże koło
Pełno kresek długich, krótkich
Małych dużych
Buzia pięknie uśmiechnięta
I słoneczko oczka mruży

Grzebień

Narysuje grzebień
Specjalnie dla Ciebie
Jedna długa kreska
Obok druga kreska
Potem dużo krótkich kresek
Grzebień śmieje się do Ciebie

Bór

Pieniek obok pieńka
Chmura wiele chmur
Połącz je z pieńkami
A wyrośnie bór



To jestem Ja

Moja buźka okrągłutka
Grzywka czarna całkiem krótka
Czyste rączki zawsze mam
Chcesz zobaczyć? Popatrz sam

ENGLISH
VOCABULARY- SŁOWNICTWO:

butterfly- motyl, dragonfly- ważka, fly- mucha, grasshopper- konik polny, caterpillar- gąsienica, ant- mrówka, snail- ślimak, ladybird- biedronka, bee- pszczoła, spider- pająk

dance- tańczyć

fly- latać

crawl- pełzać

count- liczyć

eat- jeść

sting- żądlić

buzz- bzyczeć

work- pracować

jump- skakać

catch- łapać

Can the ladybird count?

Can the snail crawl?

Can the spider catch?

Can the butterfly fly?

Can the dragonfly dance?

Can the grasshopper jump?

Can the caterpillar eat?

Can the bee sting?

Can the ant work?

Can the fly buzz?

Fly like
a BUTTERFLY



Eat like
a CATERPILLAR



Dance like
a DRAGONFLY



Crawl like
a SNAIL



Sting like

a BEE



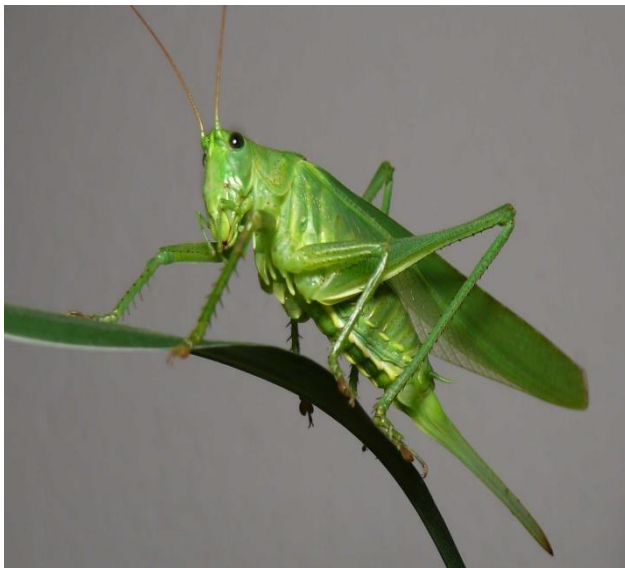
Count like

a LADYBIRD



Jump like

a GRASSHOPPER













Catch like

a SPIDER

































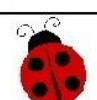



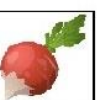













WIOSENNE KARTY PRACY



									
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

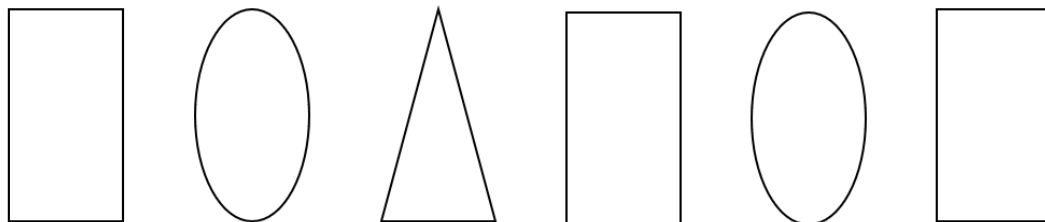
Wstaw odpowiedni znak: < > =

	+		=					-		=	
	+		=					-		=	
	+		=					-		=	
	+		=					-		=	
	+		=					-		=	
	+		=					-		=	

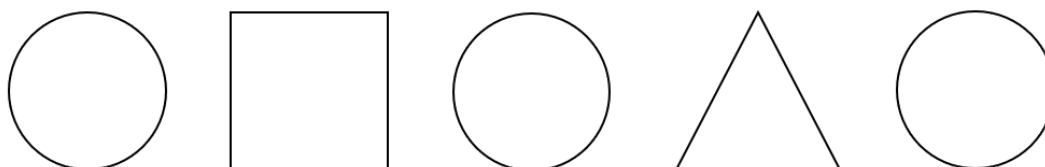
www.akademianiemanudka.pl



Pokoloruj wszystkie prostokąty na **zielono**.



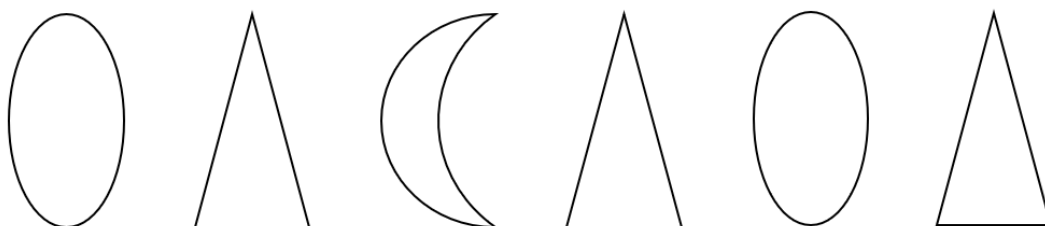
Pokoloruj wszystkie koła na **czzerwono**.



Pokoloruj wszystkie kwadraty na **niebiesko**.



Pokoloruj wszystkie trójkąty na **pomarańczowo**.



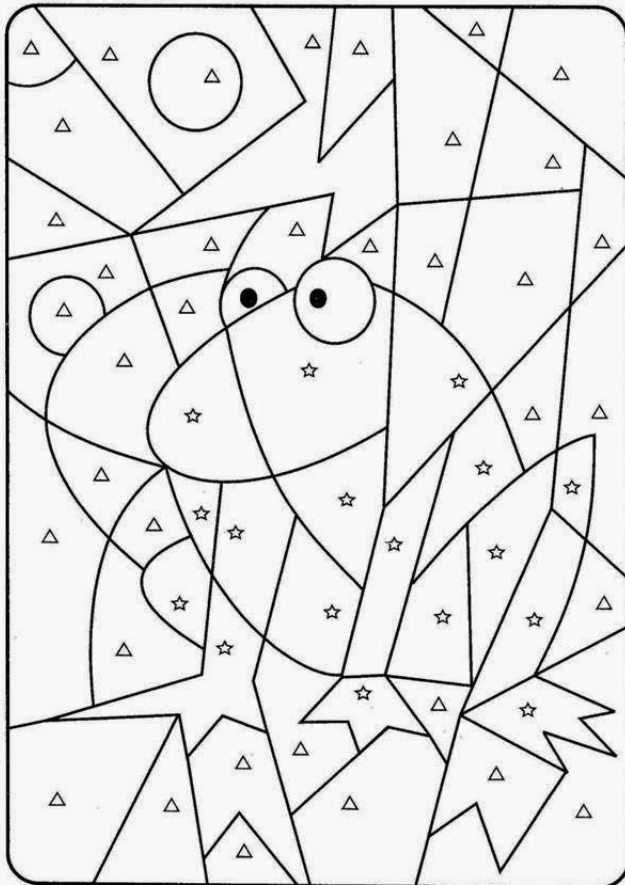
Ćwiczenia do skopiowania

imię data

Wiosna

- ✿ Na górze karty widzisz napis „wiosna”. Znajdź na ilustracji litery z tego wyrazu i otocz je pętlą.
- ✿ Po wykonaniu zadania możesz pokolorować ilustrację według własnego pomysłu.





W plątaninie linii ukryły się różne obrazki.
Aby je odnaleźć, pokoloruj pola
według poniższych oznaczeń:

○ żółty jak słońce



♥ czerwony jak pomidor



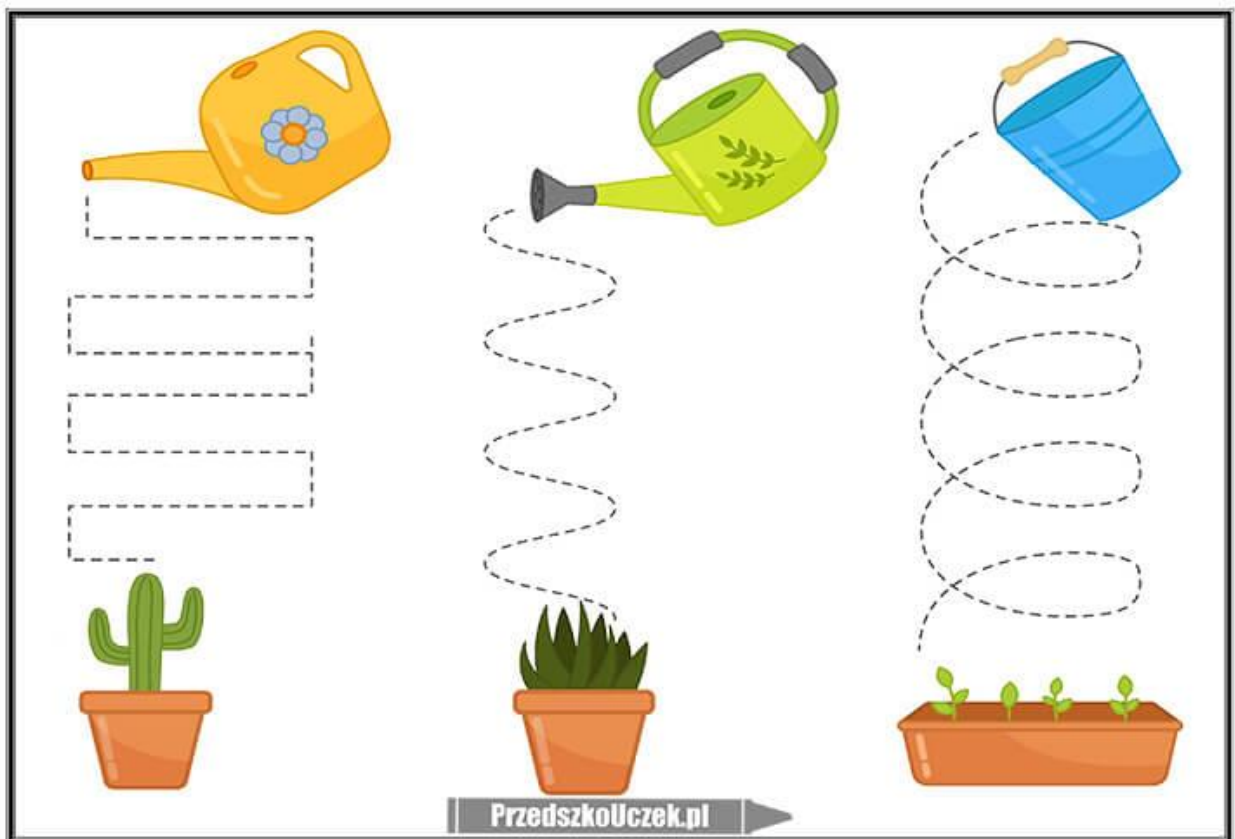
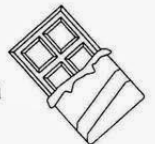
△ niebieski jak woda



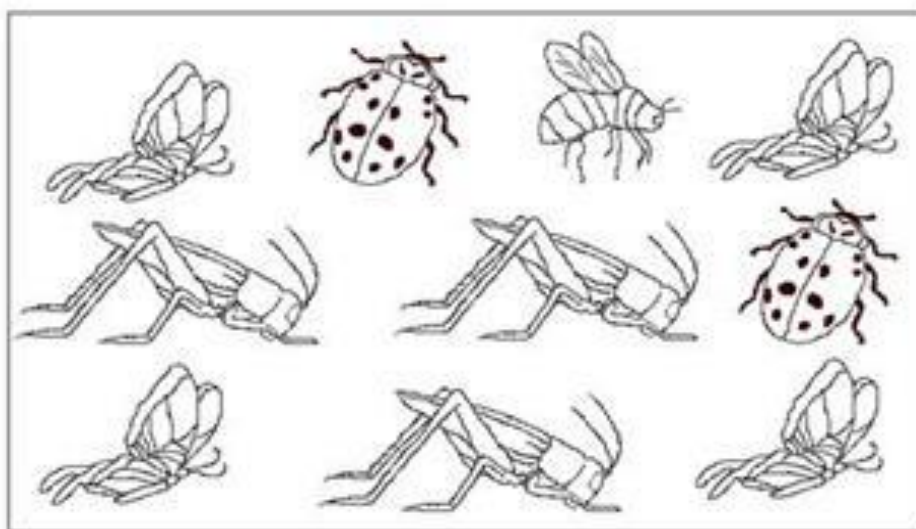
☆ zielony jak liść



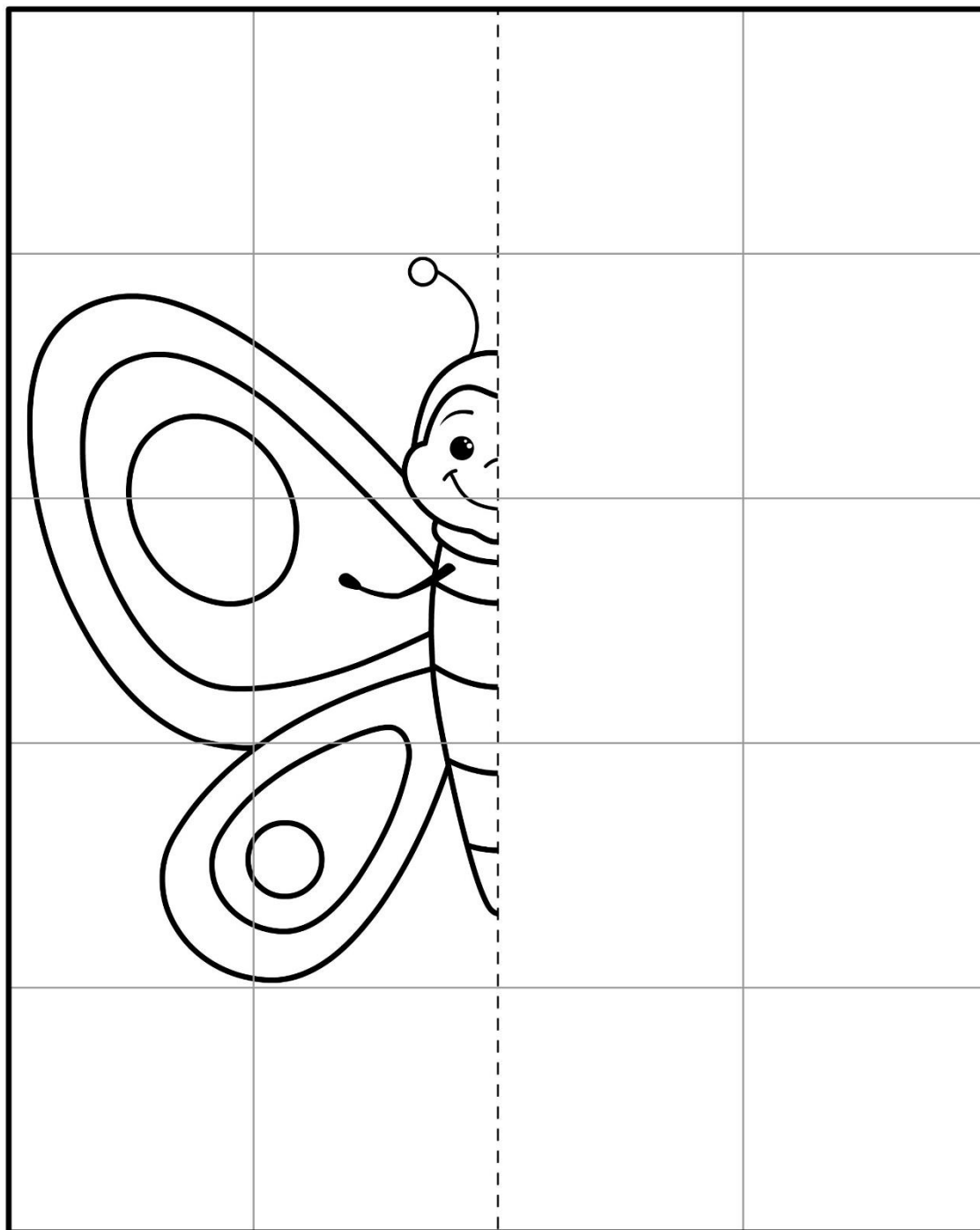
□ brązowy jak czekolada



Policz owady i zapisz odpowiedź.



Dorysuj drugą połowę obrazka.



Rysuj po śladzie.

Pokoloruj rysunek.

